

Nr. 231

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
3000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 60,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 85,000
poza Łodzią egz. 3300

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 25 sierpnia 1923 r.

Wielka mowa polityczna Stresemanna.

Droga do porozumienia może być znaleziona.

BERLIN 24,8 (AW) Wypowiedzianą dziś mowę kanclerza Stresemanna na śniadaniu, wydanem przez niemiecki kongres przemysłowo-handlowy, cechowały spokój, jasność i brak agresji, w czym zupełnie nie odznaczał się poprzednik Stresemanna, dr. Cuno.

Stresemann nawiązał do słów, które wygłosił jeszcze w charakterze posła, kiedy to powiedział, że sanacja wewnętrzna jest dla Niemiec zarazem największą aktywnością w zakresie polityki zagranicznej i wskazał, że jest to dążeniem obecnego rządu, aby sanację finansów postawić na czołowym miejscu swej działalności. Całkowita sanacja finansów jest jednak niemożliwa, bez uprzedniego rozwiązania problemów międzynarodowych.

Przechodząc do omawiania sytuacji międzynarodowej, kanclerz Stresemann podkreślił konieczność zaniechania przez wszystkie czynniki zainteresowane przyczyniania się do ruiny Niemiec, i równocześnie starał się dowieść mylności tezy francuskiej, jakoby bogactwa Niemiec nie zmniejszyły się, zaznaczając, że Francja przecenia w tym wypadku niemieckie siły gospodarcze. „Nie przeczę — mówił Stresemann — że dla gospodarki Niemiec istnieje możliwość rozwiązania problemów, tembardziej jednak mocarstwa sprzymierzone powinny uwzględnić zasadę, wyrażoną w ostatniej nocy rządu niemieckiego, której treścią było znalezienie razem z Niemcami drogi, aby siły, jakimi Niemcy roz-

porządzają uczynić podstawą dla gwarancji spłat reparacyjnych. Rząd obecny nie odstępował od deklaracji rządu poprzedniego i uważa, że wolność ziem niemieckich i konsolidacja wewnętrznych stosunków w państwie nie jest za drogą okupioną przez ofiarowanie części przemysłu niemieckiego, jako produktywnego zastawu dla realizacji niemieckich świadczeń reparacyjnych. Jeżeli rząd francuski szczerze wychodzi z tego założenia, to powinien zabezpieczyć świadczenia niemieckie szeregiem produktywnych zastawów w Niemczech. Niewątpliwie w takim wypadku znajdzie rząd francuski drogę i sposób do porozumienia się z nami. Lecz droga ta nie prowadzi przez wyodrębnienie Nadrenji i Ruhr z jednej strony, a Rzeszy niemieckiej z drugiej. Zastawienie zagłębia Ruhr, jako takiego, wyłączenie kolei nadreńskich, poszczególnych kopalni i majątków nad Renem i w Ruhr, nie może być przyjęte przez nas, jako podstawa kwestji reparacyjnej. Dla nas Niemców nie istnieje kwestja nadreńska, która dałaby się rozwiązać przez międzynarodową ingerencję. Kwestja niemiecka Nadrenji nie jest dla nas kwestja kompromisowa, lecz kwestja życiowa.

Dopiero z chwilą, kiedy polityka gospodarcza ustąpi miejsca rozumowi gospodarczemu, będzie otwarte pole do praktycznego rozwiązania całej sprawy. Jedynie porozumienie państw sprzymierzonych ze sobą i następnie z Niemcami umożliwi znalezienie drogi, na któ-

rej połączą się uprawnione pretensje państw — wierzycieli, z prawem narodu niemieckiego do życia.

Mowę swą kanclerz Stresemann zakończył wezwaniem do solidarności narodu niemieckiego, który wraz ze swym rządem pragnie pokoju, wolności i porządku i czyni dziś wszystko, aby mógł stworzyć podstawę do tego porządku.

BERLIN 24,8 (AW) „Acht Uhr Abendblatt“ zamieszcza opinię berlińskich kół dyplomatycznych i politycznych o mowie kanclerza Stresemanna.

Z zestawień dziennika wynika jednoznaczne przekonanie, które panuje w tych kręgach, że mowa Stresemanna stanowi ważny krok naprzód na drodze rozwiązania konfliktu Ruhry i kwestji reparacyjnej. Dalej dziennik podkreśla, że pierwszy raz od czasu okupowania Ruhry odpowiedź niemieckiego rządu jest jasna i że skreślił on minimalny program niemiecki, oraz wskazał podstawy, na których dałoby się oprzeć porozumienie.

Mowa kanclerza Stresemanna, wygłoszona na śniadaniu, podług panującego przekonania, pod względem politycznym jest bardziej doniosła, niż mowy, które wygłaszał jego poprzednik dr. Cuno, w Reichstagu.

BERLIN 24,8 (PAT) Polradjo. Kanclerz Rzeszy Stresemann udaje się za kilka dni do Mittenwaldu, gdzie będzie konferował z premierem Knillingem.

PRĄDY SEPARATYSTYCZNE W BAWARJI.

Nacjonaliści bawarscy wzywają rząd do zerwania z Berlinem.

BERLIN 24,8 (AW) Organ nacjonalistycznego związku bawarskiego, omawiając ostatnią zmianę gabinetu w Berlinie, przypomina przewodniczącemu bawarskiej partji ludowej, posłowi Heldowi, jego oświadczenie z początku rb., w którym stwierdził, że obalenie rządu dr.

Cuno i zastąpienie go gabinetem koalicyjnym, prowadzącym politykę zagraniczną w myśl zażądań socjalistów, zmusi Bawarię do wyrzeczenia się jakiegokolwiek kooperacji z Rzeszą. Południe we Niemcy musiałyby się wówczas stać podwaliną nowych Niemiec.

Artykuł kończy się oświadczeniem, że obecnie nadeszła chwila, aby zarówno Held, jak i oparty o jego partję rząd bawarski, dotrzymali słowa.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Prace nad podatkiem majątkowym.

(wp) Jak się dowiadujemy ministerjum skarbu prowadzi obecnie intensywne prace przygotowawcze do wykonania ustawy o podatku majątkowym i pobrania zaliczki w roku bieżącym.

Codzień odbywają się w tej sprawie kilkogodzinne konferencje przedstawicieli trzech najbardziej zainteresowanych ministerstw, mianowicie: skarbu, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu.

Z ramienia ministerjum skarbu prowadzi prace naczelnik wydziału w departamencie podatkowym, pan. Stanisław Iglicki.

Z Ministerjum skarbu.

(wp) Wiceminister skarbu p. Bolesław Markowski, jak się dowiadujemy, wyjechał na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy do Kielc.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

(wp) We czwartek, dnia 23 bm., odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego

Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra skarbu. Między innymi komitet ekonomiczny rozpatrywał wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie zorganizowania zapasów zboża w celu oddziaływania na ceny rynkowe, sprawę wywozu jaj i zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, oraz wniosek ministra kolei żelaznych w sprawie przedłużenia subwencji benzynowej do końca rb. towarzystwu Żegluga powietrznej, utrzymującemu komunikację lotniczą na linii Warszawa-Praha-Paryż i w sprawie zawarcia umowy z towarzystwem polskim, opartem o kapitał belgijski na nasycanie podkładów kolejowych preparatem belgijskim, zwanym „Aczel“.

Perypetje metropolity Szeptyckiego.

Chciałaby dusza do raju, lecz ja orzechy nie puszczają...

KATOWICE 24.8 (AW) Metropolita Iwowski, Szeptycki, spędził dzień dzisiejszy w wagonie na stacji w Katowicach.

W południe odwiedził metropolitę administrator apostolski, ks. dr. Hlonda.

Na konferencji, odbytej z metropolitą przez przybyłych z Warszawy urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i N. R. i O. P. postanowiono, że metropolita zatrzyma się narazie w klasztorze. SS. Szatyrek w Po-

znaniu, dokąd też metropolita wyjechał dziś wieczorem w osobnym wagonie, przyczepionym do pociągu Kraków-Gdańsk. Metropolicie towarzyszy ks. Kowalski.

TELEGRAMY.

NIEPOWODZENIE RADICZA W LONDYNIE.

WIEN 24.8 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu. Radiczowi oświadczone ze strony Baldwina i lorda Curzona, że obaj ministrowie nie życzą sobie mieszać się do wewnętrznych spraw Jugosławji i z tego powodu nie uważają za wskazane konferować z Radiczem. Redaktor naczelny „Timesa” odmówił dwukrotnie Radiczowi przyjęcia go. Według sprawozdania posła jugosłowiańskiego w Londynie, rozpoczął Radicz swoją propagandę w ten sposób, że wysłał do redakcji dzienników obszernie pismo, w którym podkreśla konieczność zupełnego odłączenia Krocacji od Jugosławji i utworzenia niezawisłej republiki krocackiej.

RADICZ SĄDOWNIE ŚCIGANY.

GRATZ 24.8 (PAT) „Tagespost” donosi z Belgradu, że rząd jugosłowiański zdecydowany jest pociągnąć do odpowiedzialności sądowej Radicza wraz z towarzyszami, za ich akcję przeciwpaństwową, zmierzającą do utworzenia niepodległej Chorwacji.

PRZESŁADOWANIE KOŚCIOŁA KAT. W BOLSZEWJI.

RYGA 24. (PAT) Donoszą tutaj z Kijowa, że bolszewicy nałożyli na parafje katolickie ogromne podatki. Między innymi, na kościół św. Mikołaja nałożono 7 miliardów rubli podatku.

HONOROWY CZEKISTA.

RYGA 24.8 (PAT) Z Helsingforsu donoszą, że zastępca przedstawiciela sowiektów w Finlandji Zalkind, który został zdemaskowany, jako b. członek Czecha, sam zwrócił się do Moskwy z prośbą o odwołanie go z zajmowanego stanowiska.

W PRZEDNIU KONKURSU LOTNICZEGO.

NOWY TARG 24.8 (PAT) Przygotowania do konkursu lotniczego samolotów bezsilnikowych, mający się odbyć na Czarnej Górze pod Nowym Targiem zostały już ukończone. Na miejsce już przybyli pionierzy lotnictwa polskiego, jak kapitan Widen, kapitan Jach, por. Wawrzyniak, por. Walczarek, piloci bracia Karpińscy, pilot st. politechniki warszawskiej Bartel, piloci cywilni Ulast i Rutkowski.

Centralne zakłady lotnicze reprezentuje major inż. Mieczysław Pietraszek, który zarazem jest komisarzem konkursu z ramienia klubu. Major Pietraszek reprezentuje również na konkursie „Koło inżynierów lotników, stowarzyszenia techników polskich w Warszawie”. W tych dniach spodziewany jest przyjazd ministra spraw wojskowych, gen. Szeptyckiego, szefa sztabu generalnego, gen. Hallera, pułk. Kłosowskiego, podpułk. De Beaurain.

ODPOWIEDŹ NA NOTE FRANCUSKA.

LONDYN 24.8 (PAT) Reuter dowiaduje się, iż odpowiedzi na notę francuską nie należy oczekiwać wcześniej, jak za dwa tygodnie tj. po powrocie Baldwina.

Kronika telegraficzna.

kt) Według wiadomości z Genewy szwajcarska rada związkowa uchwaliła zmniejszyć dotychczasowy czas pracy na kolejach związkowych i z 8, wzgl. 9 godzin, na 8 i pół, wzgl. 9 i pół godzin.

kt) Mussolini wyjechał incognito do Lwano, gdzie przebywa jego rodzina. W

Niepokoje w Grecji.

KRWAWE STARCIA STRAJKUJĄCYCH Z WOJSKIEM.

ATENY 24.8 (PAT) Doszło tu do starcia między oddziałami wojskowymi a strajkującymi robotnikami komunistami. Było 2 zabitych i 7 rannych.

ATENY 24.8 (PAT) Agencja Ateńska donosi: Wczoraj doszło w Pireusie do krwawych starć pomiędzy strajkującymi a oddziałami wojskowymi. Według informacji

dzienników, strajkujący rozbroili patrol, składający się z siedmiu żołnirzy. Wysłany na pomoc oddział został przez strajkujących zaatakowany, przyczem 2 żołnierzy odniosło rany. Wojsko odpowiedziało salwą, zabijając 2 i raniąc 7 robotników. Niebawem spokój zostanie przywrócony. Robotnicy w porcie Pireus oświadczyli, że w dniu dzisiejszym powrócą do pracy.

Nad czem obradować będzie Liga Narodów.

WARSZAWA 24.8 (PAT) Na porządku dziennym 26 sesji rady Ligi Narodów są następujące sprawy:

1) Projekt utworzenia międzynarodowej doradczej komisji dla spraw administracyjnych (sprawy gdańskie i sprawy zagłębia Saary). 2) Szereg spraw zagłębia Saary. 3) Sytuacja finansowa Gdańska (pożyczki i wprowadzenie nowej waluty). 4) Całokształt zatargu polsko-gdańskiego (wszystkie sprawy, które nie zostały uregulowane podczas obrad, które się toczą obecnie w Gdańsku). 5) Sprawy mniejszości: a) w Albanji, b) w Estonji, c) na Łotwie, d) na Litwie (brak ratyfikacji przez sejm litewski, deklaracji przedstawiciela litewskiego w sprawie poszanowania przepisów o ochronie mniejszości) e) w Polsce (ewent. opinia trybunału w Hadze w sprawie kolonistów niemieckich) oraz zmiana procedury w sprawach mniejszości. 6) Raport komi-

sji współpracy na polu umysłowym. 7) Projekt międzynarodowej pomocy dla ofiar kaptaklizmu. 8) Raport w sprawach komunikacji i tranzytu i mianowanie przewodniczącego drugiej ogólnej konferencji dla spraw komunikacji, która ma się odbyć w Genewie w listopadzie br. 9) Sprawozdanie z prac komisji finansowej i ekonomicznej. 10) Doradca opinia trybunału w Hadze w sprawie wschodniej Karelji i mianowania nowego członka trybunału. 11) Projekt zmiany art. 10 paktu Ligi narodów. 12) Sprawozdanie komisji kontrolującej o wypełnieniu mandatów przez państwa, administrujące obecnie dawne kolonie niemieckie, sprawozdanie rady finansowej Ligi w Albanji i sprawozdanie z prac, dokonanych przez komisję higieny. 13) Szereg raportów w sprawie rozbrojenia. 14) Finanse Ligi Narodów, mianowia i dymisje w sekretarjacie.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

LOKAUT 200,000 GÓRNIKÓW. ZAKŁADY DRUKARSKIE WYPOWIEDZIAŁY PRACĘ PERSONELOWI TECHNICZNEMU.

DUESSELDORF 24.8 (PAT) Właściciele kopalń odrzucili żądania górników podwyższenia płac. Wobec tego strajk będzie wznowiony. Około 200.000 górników zostało wydalonych.

BERLIN 24.8 (AW) Berliński urząd pośrednictwa pracy komunikuje, że obecną sytuację gospodarczą cechuje pogarszanie się

wzrostu bezrobocia. W tygodniu bież. liczba osób, zapisanych w biurach pośrednictwa pracy, wynosi 67.274 osób.

WROCEAW 24.8 (PAT) Wydawcy gazet i właściciele drukarni postanowili wypowiedzieć pracę personelowi technicznemu we wszystkich zakładach drukarskich.

Szkoda czasu i atłasu - a przede wszystkim pieniędzy.

KOMUNISCI MOSKIEWSCY POSŁALI TOWARZYSZOM BERLINSKIM MILJON MAREK ŻŁOTYCH NA AGITACJĘ.

WIEN 24.8 (PAT) „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina: Moskiewska Międzynarodówka przysłała na ręce Komitetu organizacyjnego rad fabrycznych milion marek w złocie rzekomo na wsparcie ofiar ostatniego strajku generalnego. Oczywiście pieniądze te, zauważa dziennik, będą użyte na agitację komunistycz-

ną. W czasie strajku generalnego, a także po strajku generalnym, agitacja komunistyczna silnie się zaznacza. Komuniści rozrzucili w wielu miastach stopy pisemek ulotnych. W Berlinie objawiają się w każdej porze dnia i nocy mówcy publiczni, którzy zachwalają ustrój sowiecki.

poniedziałek rano premier wraca do Rzymu dla przygotowania konferencji z Beneszem, która ma się odbyć we wtorek.

kt) Komitet strajkowy górników w Pradze donosi o zerwaniu rokowań z właścicielami kopalń. Prasa przewiduje, że strajk się przedłuży.

kt) „New York Herald” donosi z Konstantynopola, że wysocy komisarze koalicyjni zawiadomili władze tureckie, że w dniu

dzisiejszym rozpoczynają ewakuację Konstantynopola i Czanaku.

kt) W czasie od 15 do 19 września zamierzona jest nowa konferencja państw Małej Ententy w Marjenbadzie.

kt) Polradjo. Jak podaje ministerstwo wojny, w walkach w dniu 22 bm. Hiszpanie mieli 300 rannych i zabitych, podczas gdy Marokańczycy mieli 300 zabitych. Powstańców zmuszono do ucieczki.

Cele i zamiary polityki angielskiej.

Wytyczną zewnętrzną polityki Anglii nie ulegającą od dwustu lat żadnym prawie odchyleniom była zasada niedopuszczenia żadnego narodu lub mocarstwa Europy, a zwłaszcza środkowej, do osiągnięcia przewagi nad Anglią ani pod względem handlowo-przemysłowym ani militarnym.

W myśl tej zasady zwalczała Anglia lata całe Francję aż po upadek Napoleona I. Włączenie, w myśl tej zasady od tragedii francuskiej pod Sedanem tj. r. 1870 zaczyna Anglia energicznie zwalczać rosnącą potęgę Prus względnie zjednoczonych wówczas Niemiec.

I podczas, gdy przez dalszych czterdzieści lat Niemcy się zbroją od stóp do głów z wyraźnym celem ostatecznego połamania Francji i obalenia hegemonii na morzach Anglii, taż Anglia przez tych samych lat czterdzieści prowadzi politykę osaczenia Niemiec, którą wieńczy sojuszami koalicyjnymi Edward VII.

Wojna światowa rychło przekonuje Niemcy, że rachunek jej, opierający się na ilości bagnatów, był błędny, że rachunek Anglii, obliczony na przetrwanie osaczonych mocarstw centralnych był więcej niż rachunkiem prawdopodobieństwa, był pewnikiem. Niemcy chcą się wykroczyć sianem pośrednio i bezpośrednio kilkakrotnie proponują Koalicji pokój: równego z równym, „bez zwycięzcy i zwyciężonego”.

Gdy po przeszło czteroletnich zmaganiach wielki Foch rozgramia nawalę niemiecką i jest w trakcie pochodu na Berlin, by tam ostatecznie obalić i apokorzyć odwiecznego wroga, dziesięciokrotnie zapłacić za upokorzenie Francji, pod Sedanem i przynajmniej na lat sto jeśli nie na zawsze wyrwać kły drapieżne tygrysowi Europy, wówczas Anglia kładzie swe veto i zmusza Focha do przyjęcia zawieszenia broni na pierwszym pobojuwisku.

Ta sama Anglia zabrawszy Niemcom kolonje oraz flotę wojenną i handlową, obezwładniwszy tem samym Niemcy na długi czas dla siebie, zaczyna je o tyle bronić, o ile to okazuje się jej potrzebnem, by niedopuszczyć Francji do wzrostu w potęgę.

W kwestji odszkodowań dla Francji gra Anglia stale dwuznaczną rolę. Niemcy ludzioparciem po to, by przy najbliższej sposobności większego napięcia zapewnić Francję, że daleka jest od zerwania sojuszu i że uznaje jej prawa, a zapatruje się tylko krytycznie na sposób egzekutywy.

Tak i z okupacją Ruchru. Ciężko dwuznaczna gra raz na lewo, raz na prawo.

Francja gra angielską nie ludzi się i nie zraża w obronie swych praw i nie cofnie się w połowie drogi.

Zaslepione nienawiścią i żądzą odwetu Niemcy każdym objawem angielskiej niby sympatii chętnie się ludzą, tak jak ludzą się co do skutków sztucznie wytwarzanego chaosu i bankructwa.

Niemcy płacić muszą i zapłaca, zmuszone w ten czy inny sposób, ale tylko siłą zmuszone. Bo w swym — pod tym względem wrodzonym temu narodowi tupecie nie widzą, że ten Wielki Bóg, Stwórca świata i kierownik w dziejach ludzkości większy i silniejszy niż niemiecki Bóg zaburku i zaboru.

Bo ten Wielki Bóg, to dziejowa Nemezis.

I dlatego zaczyna się zasłużony początek dziejowego końca Niemiec.

Zginęły: Egipt, Grecja, Rzym, ostatnio com.

Austria, a nawet Rosja.

Nemezis wyciąga swe ręce także ku Niemcom.

Francja zmusi Niemców do zapłacenia odszkodowań.

W „sprawie odszkodowań” polityka francuska jest wprost idealnie prostolinijna. I nic dziwnego. Francja nie ma powodu do wykretów, naciągów, kłamstw. Stanowisko jej jest jasne i proste. Niemcy muszą wykonać traktat wersalski, który podpisały, muszą zapłacić odszkodowanie, do którego są zobowiązane. Bez tego okupacja trwać będzie dalej. Oto treść żądań francuskich, które, jak należało się spodziewać, znalazły silne podkreślenie w ogłoszonej dzisiaj odpowiedzi francuskiej na notę angielską.

Odpowiedź ta, której krótkie streszczenie dałismy wczoraj w telegramach, jest bardzo obszerna, zawiera około 50 stron, ale bo też jest polemiką — punkt po punkcie — ze wszystkimi „tezami” polityki angielsko-niemieckiej, w labiryncie frazesów i kretactw usiłujących zatrzeć poczucie słuszności i prawdy.

Nota francuska podkreśla z całą stanowczością, że „Francja nie ma zamiaru pozostawać w zagłębieniu Ruhry dłużej, niż to jest konieczne i że niema w zagłębieniu żadnych celów politycznych i aneksjonistycznych”. Stwierdziwszy w ten sposób, że okupacja nie jest bynajmniej zamaskowaną aneksją, nota odrzuca propozycję angielską co do ustanowienia komisji rzeczoznawców, która miałaby zbadać zdolności płatnicze Niemiec i z całą stanowczością oświadcza, że system zapłat, który zaproponowała Francja, uważa za nienaruszalny.

Słowem, po ostatniej nocie francuskiej wszystko jak było, tak i pozostało. Francja stoi niezłomnie na swym dawnym stanowisku, że zniesienie okupacji może nastąpić w miarę spłat, a zaniechanie biernego oporu może jedynie wpłynąć na usunięcie ciężarów okupacyjnych.

Konieczność zmiany pieniądza obiegowego.

Powszechnie wiadomo, że najważniejszym powodem spadku naszej marki jest emisja nowych pieniędzy. Ale musimy jednocześnie zdać sobie sprawę, że chociażby zatrzymani drukarnię skarbową, nie mielibyśmy żadnej gwarancji na to, że marka polska utrzymywałaby się na jednej wartości w stosunku do walut zagranicznych. Możemy nawet śmiało powiedzieć, że wahania te byłyby nieuniknione dla tej prostej przyczyny, że nasz pieniądz papierowy nie posiada podstawy złota tej. Ekonomia na podstawie doświadczeń wielu wieków ustaliła, że złoto jest najlepszym materiałem do wyrobu pieniędzy. Nie podlega ono takim wahanom, jak naprzykład zboże, które jest zależne w swojej cenie rok rocznie od stopnia urodzaju. Złoto jednak na całym świecie na skutek produkcji jego w kopalniach traci na wartości przez jeden rok 1 pr. Tem się też tłumaczy, że za dołara na wagę złota, czyli po tak zwanym parytecie złota przed wojną można było więcej dostać, niż obecnie. Dolar złoty stracił od 1914 roku do dziś 10 pr. swojej wartości. Widzimy więc, że nawet złoto nie jest doskonałym materiałem do wyrobu pieniędzy. Nie zbitym faktem jest jednak, że tylko pieniądz kruszcowy ochrania państwo przed katastrofami gospodarczymi. Niewątpliwie pieniądz papierowy, który w większej ilości pojawił się w Europie po wojnach napoleońskich — jest wynalazkiem żydowskim. Pieniądz papierowy danego państwa na giełdzie jest zależny nie tylko od procentowego pokrycia go złotem, leżącym w skarbcu państwa (jeden frank francuski papierowy przed wojną był pokrywany 70 pr. złotem, czyli siedemdziesięciu centimami), lecz w ogromnej części od zaufania finansistów do państwa. Przy transakcjach dokonywanych w pieniądzu złotych ludzie okazują zaufanie do złota, a nie do państwa. Natomiast wystarczy, żeby ktoś z giełdżarzy puścił plotkę, a wojnie lub przesile-

Nie brak w nocie — o ile można sądzić ze streszczenia — zwrotów pojednawczych, ale akcentują one raczej dobrą wolę rządu francuskiego i chęć otwarcia nowemu rządowi niemieckiemu drogi do odwrotu.

Czy skorzysta on z tej drogi? Czy zrozumie, że niema dla niego innego wyjścia? Jeśli nie ten, to inny rząd niemiecki musi w końcu przyjść do przekonania, że dopóki nie dojdzie do porozumienia z Franją co do spłat reparacyjnych i tych zobowiązań nie wypełni — dopóty Francja nie ustąpi z zagłębienia Ruhry. Bo chodzi tu już nie o prestige republiki francuskiej, ale o jej najżywotniejsze interesy. Poincare rozumie, z jakim przeciwnikiem ma do czynienia. Choć Niemcy przegrały wojnę, prowadzą dalej zaciętą ofensywę podstępów, aby owoce zwycięstwa zagarnąć dla siebie. Co potrafią robić Niemcy z traktatów i zobowiązań, jeśli nie mają na karku egzekutywy, to mamy tego najlepszy przykład w Gdańsku. Wykret za wykretem, kłamstwo za kłamstwem, zuchwalstwo za zuchwalstwem — byle tylko udaremnić przyznane traktatem wersalskim prawa Polski w Gdańsku. I niewątpliwie tak samo bawiłyby się Niemcy z Francją — gdyby ta nie wzięła zastawu nad Ruhra. I tego zastawu nie może ze swych rąk wypuścić — jeśli ma rzeczywiście otrzymać należne jej odszkodowania.

Ostatnia nota francuska świadczy, że rząd Poincarego trwa silnie na tem stanowisku i dlatego jest nadzieja, że „sprawa reparacyjna” może już w niedługim czasie zostanie wreszcie rozwikłana. Jeszcze Niemcy urządzią kilka awantur, ale gdy Niemcy w końcu przekonają się, że nie nastraszą Francji — znajdą bardzo łatwo środki na wypełnienie swych zobowiązań.

niu gabinetowem, albo rewolucji — a pieniądza papierowy chociażby miał pełne pokrycie złotem, spada w swojej wartości, bo zawierający transakcję pod groźbą powikłań politycznych obawiają się, że państwo w odpowiedniej chwili nie wymieni w banku państwa papieru na złoto po parytecie. Kto zna życie gospodarcze, ten odrazu zdaje sobie sprawę, że człowiek, który świadomie przytoczoną panikę na giełdzie wywołał, może zrobić kolosalne interesy. Pieniądz papierowy przez cały 19 wiek do dziś dnia jest objektem machinacji narodu giełdżarzy — żydów. I musimy zdać sobie sprawę, że Europa, jeśli chce uniknąć nowych katastrof gospodarczych rujnujących mienie i życie szerokich warstw narodów europejskich, musi powrócić do pieniądza złotego.

Kiedy i jak będziemy mogli dojść do tego stanu?

Pierwszą rzeczą jest powstrzymanie obecnego naszego pieniądza papierowego od spadku, a wogóle od wahań. Stanie się to z chwilą zaprzestania druku nowych pieniędzy i osiągnięcia równowagi w budżecie. Za kilka miesięcy kiedy dzięki uchwalonym ustawom podatkowym dochody nasze osiągną, chociaż w przybliżeniu, cyfry rozchodów marka nasza przestanie spadać. Wtedy nadejdzie chwila, kiedy będzie można utworzyć bank emisyjny, który wypuści jeszcze pieniądz papierowy, ale już gwarantowany przez zasoby kruszcowe tego banku. Nie będzie można w tym momencie już wypuścić pieniądza złotego, ponieważ złoto, z którego byłby on zrobiony, uciekłoby do państw z nami sąsiadujących, których finansisci momentalnie by nasze złoto wykupili. Jednocześnie wykupiliby je żydzi wewnątrz państwa. Pierwszym więc etapem do uzdrowienia waluty byłoby zastąpienie niegwarantowanej niczem marki polskiej przez gwarantowaną, ale również papierowy złoty polski.

NA MARGINESIE.

Nad Ruczajem.

Raz pobiegło ponad wodę
 Cudnie piękne dziewczę młode,
 Jak wiosniany kwiat
 I w kąpiel, jako Djana,
 Stoi w piosnce zasłuchana.
 Co gdzieś płynie w świat.
 Odgłos fletni w pośród ton
 Roztęsknione dziewczę goni
 Bo pastuszy flet
 Śpiewa słodko o iskierce
 Co-gdy padnie w młode serce —
 Wzbudza płomień wnet.
 Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Sw. biskup krakuski kupi sobie ze zdrowego rozsądku.

(k) Rada szkolna powiatowa w Myślenicach przesłała jednemu z absolwentów wyższego kursu nauczycielskiego w Krakowie urzędowe pismo. W piśmie tem czytamy, że Rada szkolna przyznała zainteresowanemu nauczycielowi „z powodu ukończenia państwowego wyższego kursu nauczycielskiego w Krakowie dodatek w kwocie 100 mk. (słownie sto marek polskich!! Przyp. Red.) miesięcznie, który wyasygnuje Kuratorjum U. S. przy poborach służbowych“. Dotyczący akt, sporządzony na półarkuszu, przedstawiającym wartość kilkuset marek, przeszedł naturalnie cały alembik myślenickiej Rady szkolnej, nie mówiąc już o dalszej wymianie pism odnośnie do tej samej sprawy między Myślenicami a Kuratorjum. Cały ten proceder dotyczył asygnaty 100 mk. O wynagrodzeniu samem już nie mówimy.

Prowokator żydowski potrzebuje się bawić.

(k) Firma „Weindisch nast.“ przy Starym rynku, w Toruniu której właścicielem jest pewien żyd z Łodzi zaprowadziła nowość w swym handlu, bo ceny oznaczyła w złotych polskich. Nie byłoby to zapewne nic złego gdyby firma uważała złoty za rzeczywisty miernik dla oznaczania cen, lecz cóż się dzieje. Oto przed kilku tygodniami w swem oknie wystawowym na-

znaczył kawałek mydła ceną 50 groszy polskich. Za kilka dni ukazał się na tym samym kawałku mydła napis: 60 groszy. Po pewnym czasie zalecono liczbę 60, a napisano 70. co jeszcze można było widzieć w sobotę. Następnego dnia zaklejo- no liczbę 70, a napisano 80 groszy polskich. Spodziewać się należy, że prokurator pouczy wdzianka, że takie figle nie uchodzą płazem.

Moiższe mach dich gro's.

(k) P. Silber (żyd) właściciel paru kamienic w Lublinie przy ul. Cichej wystąpił swego czasu z prośbą do władz o pozwolenie na przemianowanie ul. Cichej na ul. Silbera, za co zobowiązał się złożyć większą sumę na cele społeczne. Ciekawe, czy wiadomość ta odpowiada prawdzie.

Odwiedziny komunistów węgierskich w Częstochowie

(k) W ub. wtorek policja ujęła w pasie granicznym jakichś dwóch podejrzanych mężczyzn, którzy władali tylko językami węgierskim i niemieckim. Osobnicy ci sprowadzeni zostali do Częstochowy, gdzie poddano ich badaniu.

Zeznali oni, że naz. się Wirak Józef lat 28 i Pajor Józef, lat 24, są obywatelami węgierskimi. Wydalono ich z granic Węgier za propagandę komunistyczną, usiłowali więc przedostać się przez Polskę do Rosji sowieckiej.

Komunistów węgierskich oddano w ręce policji śledczej i będą oni odstawieni do granicy węgierskiej.

Ohydni mordercy.

(k) W Chelmie podczas zabawy tanecznej przyszło do sprzeczki pomiędzy kilkoma osobami cywilnymi, a pewnym żołnierzem tutejszego garnizonu. Powodem tego była jak zwykle w tych wypadkach jedna z tancerek.

W drodze do koszar osobnicy ci napadli żołnierza i zakłuli go nożem po czołku, w celu zamordowania zbrodni, zamordowanego położyli na tor kolejowy.

Około g. 9.30 nadjeżdżający pociąg z Kórnatowa pościartował trupa, ran zadanych sztyltem jednak nie usunął. Personel kolejowy zauważył trupa i zawiadził policję, która do przeprowadzenia wstępnych dochodzeń sprawców przyaresztowała.

Henrysia zrozumiała doskonale, że ten żalony stan jej ojca będzie przeszkodą do ożenienia się i zrezygnowała natychmiast ze swego narzeczonego, by wybrać sobie innego.

— No, dobrze — rzekła — to ja ożenię się z tobą, mamu.

Lecz wtedy Guccio zaczął się śmiać tak serdecznie, że jego siostra zlekła się w przekonaniu, iż popełniła jakąś niedorzeczność i spojrzała najpierw na matkę a potem na siebie z niemym zapytaniem.

Zachowaliśmy oboje powagę, aby dać po znać naszemu synowi, że jego dobry humor przekroczył miarę, lecz nie chcieliśmy powiedzieć mu tego otwarcie, by mu nie dać poznać naszego zmieszania.

— Ożenię się z mamą! — zawołał wreszcie Guccio. — Nie wiesz, że aby się ożenić, musi być mężczyzna i kobieta?

— Zresztą — wdała się w rozmowę żona — gdy ty będziesz w wieku odpowiednim do ożenienia się, ja także będę stara tak, jak tatuś; i ja także będę miała twarz, o! tak, i siwe włosy, będę brzydka, nie będę się podobała nikomu.

— Mnie podobać się będziesz zawsze — rzekła Henrysia.

— Mnie także — rzekł Guccio i mimochodem ze skwapliwością człowieka, który ma jakąś myśl i pragnie ją co prędzej wypowiedzieć, wyrzekł zdanie, które przyjąłem i zamknąłem pocałunkiem.

— Mamu nie stają się nigdy brzydkie — rzekł — przyjał mój pocałunek z rezygnacją i ciągnął dalej:

Millardowe włamanie.

(k) Onegdaj nieznanymi bandyci włamali się do pałacu barona von Lütwitza w Oleśniku okr. Poznań i skradli olbrzymią ilość srebra i złota o wartości około pół miljarde marek polskiej.

Jest to w ostatnich dniach trzeciej z rzędu olbrzymie włamanie do pałaców na Poznańszczyźnie. Włamania tych dokonuje zdaje się jakaś międzynarodowa szajka rzeczimieszków, prawdopodobnie ta sama, która obrabowała katedre w Gnieźnie.

Ujęcie groźnej szajki bandytów.

Onegdaj zlikwidowaną została, dzięki energii organów P. P. szajka bandytów grasująca od dłuższego już czasu w powiecie Mszana Dolna. Szajka ta dokonawszy całego szeregu włamań u wieśniaków w okolicy Mszany dolnej mieszkających a ostatnio także i u sędziego na Gałuszkiewicza w Myślenicach wyrządziła poszkodowanym stratę idącą w dziesiątki tysięcy.

Tem powodowany posterunek Policji Państwowej w Mszanie Dolnej, śledząc już oddawno za sprawcami tych licznych włamań, wpadł na ich trop, wysłała 2-oh posterunkowych do ich ujęcia. Dnia 18 sierpnia posterunkowcy ci dowiedziawszy się, że śledzeni przez nich złooczyńcy, ukryli się w stodole we wsi Zarytę udali się niezwłocznie do Zarytego, gdzie od razu weszli kryjówek poszukiwanych, weszli do stajenki. Na widok wkraczającej policji zerwali się zaskoczeni zbrodniarze z miejsca, a gdy na nich zaczął prowadzić obławę posterunkowy, jeden z nich sięgnął do kieszeni i wyciągnął rewolwer, strzelił do niego, raniąc go ciężko.

Po aresztowaniu ich okazało się, że są to Józef Forys z Izdebnika i Edward Maślanka z Nowego Sącza, niebezpieczni i znani już polscy włamywacze. Obu odstawiono do więzienia szpitalnego w Nowym Sączu. Postrzelony Józef Forys zmarł zaraz po przyjeździe do Nowego Sącza na stacji kolejowej, tak, że prosił dworca kolejowego karetką przewiozła zwłoki do kostnicy szpitala powszechnego.

— Ale tu nie o to chodzi, ażeby się ożenić, musi być mężczyzna i kobieta.

Henrysia znalazła wyjście z nieubliżaniem do prawa:

— Mężczyzną będę ja — rzekła — ubierz się w spodnie.

Wyobraźcie sobie impertynencką wybitność tego czwartoklasisty ze szkoły powszechnej. Mieliśmy ochotę śmiać się także lecz zachowaliśmy ciągle powagę.

— No, ładnie ty będziesz wyglądała w spodniach i robiąc przytem oczko.

— Robiąc oczko? — zawołałem surowo. Co to znaczy? Czyś tego się nauczył w szkole?

— Nie, — odpowiedział Guccio z największą dobroduszością — tatuś sam mówił mi przed ożenieniem robi się oczko.

Niestety, mówiłem tak raz, lecz w chwili nie pamiętałem tego.

Na szczęście, by przerwać tę niebezpieczną scenę, znalazła się na stole ryba.

— Dzieci — odezwałem się uroczyście — trzeba teraz przestać paplać a uważać na siebie. Ty Guccio, nie potrzebujesz już przestróg, ale moja żabka, uważaj dobrze, bo jak jedna osoba stanie ci się do ciała, to umrzesz.

Henrysia nie odpowiedziała; oczy jej stały utkwiwione w talerz, na którym żona, niedługo rzuciła w zupełności myśli ostrzeżeniem, wybrała ości z kawałeczka ryby.

Nagle odezwała się: — Mamusiu, jak to jest, że rybki ości w ciebie a nie umierają?

SALVATOR FARINA.

Guccio i Henrysia.

— Gdy będę duża, tatusiu, to się z tobą ożenię — rzekła do mnie jednego dnia moja córka.

Tym samym tonem, temi samymi słowami mawiał swojego czasu jej brat Guccio. Obecnie już tak nie mówi. Nie podnosząc oczu od talerza, potrząsnął z oburzeniem głową, nie przerywając ani na chwilę zajadania swojej porcji mięsa.

— Tak jest, ożenię się z tobą — nastawała Henrysia — to prawda, że ja się z tobą ożenię.

— Naturalnie; ożenisz się ze mną — zobaczysz.

Mój syn nie mógł się powstrzymać i rzekł do siostry:

— Nie mów głupstw, rozumiesz? Gdy ty będziesz duża, tatuś będzie bardzo, bardzo stary, będzie miał siwe włosy... (i spoglądał na siebie, by już z góry wyobrazić sobie spustoszenia, które zęb czasu zrobi na mej osobie) — będzie miał złą twarz o! tak — (i rozcinał mnie umyślnie ręką)... — nie będzie miał więcej zębów..

Przerwałem mu ten nieszczyśny opis, mówiąc, że zęby będą miał zawsze, ponieważ każde je sobie wstawię.

— A tak — powiedział Guccio z największym pokojem — wtedy ubierze tatuś także perukę.

— Nie, nie ubiorę peruki, ponieważ będę miała siwe włosy; sam to powiedziałeś.

— Tak... ale mało bardzo mało; zaledwie koszka tutaj i tutaj — (dotykał głowy za uszami) — całkiem jak nasz dyrektor.

KRONIKA

Dalsze kroki władz w walce z drożyzną.

Obławy poskutkowały: cena masła spadła z 150.000 na 100.000 mk.

Jednym z ogniw walki z drożyzną rozpoczętej z polecenia min. spr. wewnątrz. jest walka z machinacjami przekupniów, którzy oczekują przybywających do miasta pocztywanych naszych kmotków i rozkupują natychmiast artykuły spożywcze, aby później po paskarskich cenach je sprzedać.

Ta orgja drożyzniana przyczyniła się bezsprzecznie do wygładzania ludności i dlatego organa policyjne przy współdziałaniu funkcjonariuszy referatu walki z lichwą wszczęły energiczną walkę.

W dniu wczorajszym organa policyjne na podstawie wydanego przez komendanta Roszkowskiego rozporządzenia dokonały obław na wszystkich punktach sprzedaży artykułów spożywczych.

Rezultatem tej obławy było przytrzymanie kilkunastu przekupniów, którzy doko-

nywali tam swych „szlachetnych” tranzakcji.

Obława ta wpłynęła na apetyty naszych domorosłych paskarzy, którzy na gwałt zaczęli obniżać ceny sprzedawanych produktów w obawie przed konfiskatą.

Chcąc w przyszłości przeciwdziałać energicznie tym machinacjom, które przyczyniają się do wzrostu drożyzny. Komendant policji na m. Łódź p. Roszkowski wydał rozporządzenie ścisłego przestrzegania zarządzeń w tej sprawie.

Na podstawie tych zarządzeń przekupnie mają prawo kupowania produktów spożywczych, poczynając od godz. 12.

Zarządzenia te bezsprzecznie wpłyną na uregulowanie cen, o czym świadczyć może fakt, że w dniu wczorajszym masło, którego cena wynosiła z początku 150,000 mk. spadła do 100,000 mk. (pap)

Zarządzenia antydrożyzniane w powiecie.

WYWIAD Z P. O. STAROSTY P. DUKWICZEM.

W związku z ostatnimi zarządzeniami i akcją antydrożyznianą w Łodzi, zwróciłem się do p. starosty z prośbą o udzielenie nam informacji w sprawie zarządzeń antydrożyznianych w powiecie.

W sprawie tej otrzymaliśmy następujące informacje:

Jednocześnie z zarządzeniami, które wykonane zostały w Łodzi, starostwo łódzkie wydało analogiczne zarządzenia w powiecie.

Przeprowadzono około 30 rewizji, jedno cześnie w Zgierzu, Aleksandrowie, Konstancynie, Rzgowie i Tuszymie. Większych zapasów artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby nie ujawniono.

Zauważono natomiast zjawisko bardzo charakterystyczne, że w niektórych sklepach faktury były zbyt wygórowane, tak np.: cena cukru ustalona była na 45 do 50,000 mk. za kgr.

Wskutek tego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej tych hurtowników, którzy takie faktury wydali.

Następnie ujawniono, że niektórzy młynarze pomimo liczenia za przemiał cen stosunkowo wyższych niż przed wojną, pobierają nadto w naturze 20—30 funtów mąki od korca, jakoby na „rozkuz”, podczas gdy roz-

kurz ten faktycznie wynosił od 5 do 10 funtów mąki na korcu.

Stwierdzono także dotkliwy brak mięsa i tłuszczów, rzeźnicy tłomaczą się wykupowaniem trzody i bydła przez handlarzy z innych miejscowości.

Winnych nadużyć pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Czy sądzi p. starosta, że zarządzenia te wpłyną na niższe ceny?

Zarządzenia te, wywołują panikę wśród handlarzy, przyczyniają się nie tyle do niższych, ile w każdym bądź razie podziałają hamująco na dalsze śrubowanie cen na te artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby.

Zarządzenia te osiągną swój cel o ile społeczeństwo współdziałać będzie z władzami.

W tym celu zwołuję w przyszłym tygodniu konferencję obywateli z powiatu celem załączenia komitetu do walki z lichwą.

— Czy ewentualny wywóz zboża wpłynie na wyższe tego artykułu?

Nie przypuszczam. Mamy obecnie tak znaczną ilość zboża, że nawet przy pewnym wywozie, regulowanym cłem, nie powinniśmy się obawiać drożyzny tego artykułu. (pap)

następujące ulgi podatkowe: zwolnienie od podatku przemysłowego spółdzielni mieszkaniowych dla budowy nowych domów, oraz spółdzielczych instytucji drobnego kredytu.

W spółdzielniach, należących do związków rewizyjnych, prowadzących handel towary lub przedsiębiorstwa przemysłowe, tak że w sklepach kółek rolniczych we wsiach, prowadzonych na własny rachunek i we własnym zarządzie, przyjęta będzie przy obliczaniu podatku jedna czwarta część sum obrotu za obrót całokowity. (bip)

— Ile będzie kosztował pokój w hotelu
W dniu wczorajszym zgłosiła się delegacja właścicieli hoteli do referatu walki z lichwą, która przedłożyła kalkulację nowych cen na pokoje, motywując żądania podwyżki tem, że pracownicy hotelowi otrzymali podwyżkę 44 proc. oraz wzrostem cen utrzymania. Na podstawie tej kalkulacji pokój w hotelu I rzędu musiałby kosztować 138,000 mk.

Wobec tych nadmiernych żądań hotelarzy, kierownik referatu walki z lichwą p. Jagiatkowski zwrócił delegacji uwagę, że sprawa ta nie podlega jego kompetencji, wobec czego nie może on udzielić im żadnej odpowiedzi. (pap)

— Dzieci łódzkie w Rabce
Obecnie na kolonii leczniczej w Rabce na rachunek Magistratu przebywa 53 dzieci łódzkich, wysłanych przez Wydział Opieki

Społecznej. Jak wynika z przeprowadzonej na miejscu inspekcji, stan zdrowotny dzieci poprawia się w sposób nader wydatny, przy czem na podkreślenie zasługuje bardzo znaczny przyrost wagi leczonych dzieci.

Prowadzona przez Wydział Opieki Społecznej akcja wysyłania chorej dziatwy łódzkiej do uzdrowisk jest dla niezamożnych warstw ludności prawdziwym dobrodziejstwem. Kuracja w uzdrowiskach przywraca zdrowie chorym, słabowitym dzieciom miejskim i uodpornia je na przyszłość. Z tych też względów władze miejskie system wysyłania dzieci do uzdrowisk stosować będą nadal w całej rozciągłości.

— W sprawie roczników 1899 i 1900.
Jak się dowiadujemy, pchorowi roczników 1899 i 1900, którzy z różnych powodów dotychczas w wojsku nie służyli, wcieleni do szeregów już nie będą. Dotyczy to również, tych, którzy się kończy termin odroczeń.

Co do rocznika 1901, to w tej sprawie, żadnych ogólnych instrukcji niema i sprawy ich traktowane są indywidualnie. (bip)

— Ważne dla właścicieli kin.
Wobec tego, iż dotąd do komisarza rządu zgłaszają się właściciele kin z legitymacjami filmowymi cenzurowanymi w r. 1919, komisariat rządu na miasto Łódź komunikuje, iż legitymacje owe straciły swą moc w kwietniu r.b. (bip)

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 25 Ludwika Kr. Węg.

Wschód słońca g. 5 m. 26

Zachód o g. 7 m. 52

— Widowiska.

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr. 8

Filharmonja (Dzielnia 20

„Lord Racliff”

„Luna” (Przejazd 1)

„Gniazdo miłości”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Książę bez ziemi”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Ogniste smoki”

Grand-Kino (Piotrkowska 12)

„Nie w złocie szczęście”

Kalendarzyk historyczny.

1526 Wjazd króla Zygmunta do Warszawy.

1581 Stefan Batory oblega Psków.

Wadomości bieżące

— Wyjaśnienie.

W związku z podniesioną przez jedno z pism wieczornych w dn. 23 bm. kwestją, jaśniejsze odwołanie przez Magistrat pp.: Rzewuskiego i Pogonowskiego z rady nadzorczej z p. Remiszewskiego z komisji rewizyjnej z Akc. K. E. Ł., a delegowanie na ich miejsce pp.: prez. Cynarskiego, wiceprez. Wojewódzkiego i ławnika Kulamowicza by aktem bezprawnym, — otrzymujemy z Wydziału Prasowego Magistratu następujące wyjaśnienia:

Umowa koncesyjna, zawarta przez miasto z Tow. K. E. Ł. nie zawiera w żadnym punkcie zastrzeżenia, że przedstawiciele Magistratu piastują w ciałach nadzorczych Spółdzielni mandaty przez pewien czas określony.

Paragraf 17 umowy koncesyjnej mówi, że przedstawiciele swych do rady nadzorczej i komisji rewizyjnej deleguje Magistrat, z czego wynika, że do kompetencji Magistratu należy również i ewentualne odwołanie delegowanych poprzednio członków.

Wskazując skład osobowy delegacji Magistratu w ciałach nadzorczych Spółdzielni, władze miejskie wyszły z założenia, że nie do przyjęcia jest stan rzeczy, w którym w radzie nadzorczej i komisji rewizyjnej instytucji tak ściśle związanej z miastem, jak tramwaje, zasiadają formalnie z ramienia obecnego zarządu miejskiego osoby, nie mające z tym zarządzeniem żadnego kontaktu.

— Wypłata dodatku drożyznianego.

Zgodnie z przyrzeczeniem Prezydium Magistratu, uzyskanem przez delegatów związków pracowniczych na wspólnej konferencji w dn. 18 bm., oraz z oświadczeniem p. wiceprez. Groszkowskiego, złożonem na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 23 bm. w dniu wczorajszym kasa miejska rozpoczęła wypłatę dodatku drożyznianego dla pracowników miejskich za m. sierpień.

— Wyjaśnienie w sprawie sprzedaży konfiskowanych produktów.

W związku z ostatnimi konfiskatami artykułów spożywczych wniesione są prośby przemysłowców, którzy zwracają się o rozważenie skonfiskowanych artykułów spożywczych ich robotnikom.

W sprawie tej referat do walki z lichwą wyjaśnia, że decyzje co do rozsprzedaży skonfiskowanych produktów powzięte są na posiedzeniu gopodarczem. (pap)

— Ceny zboża.

Za 100 kgr. (244 funty) zboża dostarczo w większych ilościach płacono: pszenica gresowa (nowa) 650.000 mk., żyto kongresowe 375 do 400.000 jęczmień browarny poznański 355.000 mk., jęczmień kongresowy na parę 40.000 owies kongresowy jednolity 610.000 owies poznański jednolity 640.000 mk. rze 1.500.000 mk., otręby żytnie 210.000 mk. otręby pszenne 220.000 mk. (pap)

— Ulgi podatkowe dla spółdzielni.
Spółdzielniom, związanym na zasadzie umowy z dnia 29. 10 1923 roku, przysługują na

Metropolita Szeptycki usiłował przekraść się do kraju wbrew zgodzie rządu.

Onegdajszej nocy zatrzymano metropolitę Szeptyckiego w pociągu pospiesznym, idącym z Wiednia do Lwowa. Metropolita jechał z kanonikiem cerkwi św. Jura, Kowalskim.

Zatrzymanie metropolity nastąpiło na podstawie wydanego wcześniej rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Kiedy policja zażądała od metropolity, ażeby wagon opuścił, kanonik Kowalski oświadczył że metropolita jest tak chory, iż nie może opuścić wagonu. Wobec tego wagon został opróżniony z podróżnych, odczepiony od pociągu i zatrzymany pod asystencją straży policyjnej na dworcu na bocznym torze. Policja oczekuje dalszych dyspozycji z Warszawy.

Fakt powyższy okrywa dużym skandalem osobę metropolity Szeptyckiego, gdyż świadczy o tem, że usiłował skrycie przedostać się do kraju. Niewątpliwie rząd wyda w tej sprawie komunikat oficjalny, który sprawę przedstawi we właściwym świetle. Redakcja „Gońca Krakowskiego” posiadała jednak już od dawnego czasu informacje, odnoszące się do osoby metropolity i jego postępowania, które doprowadziło do tak pożałowania godnego skandalu.

Oto, kiedy metropolita Szeptycki wyjechał przed dwoma laty z Polski zagranicę, cała jego kilkumiesięczna działalność polegała na jawnej agitacji przeciwko Państwu Polskiemu. Zaczawszy od Głowy Kościoła, Papieża, a skończywszy na prezydencie najmniejszej republiki egzotycznej — wydeptywał metropolita progi, agitując przeciwko Polsce. Agitacja nie dawała pozytywnych rezultatów, ale opierając się na niej Rusini wschodniej Małopolski podniecali się i w nastroju wrogim trwali wobec rządu polskiego. Również często ludność polska wschodniej Małopolski obawiając się nowych krwawych rozruchów w Małopolsce po powrocie metropolity, którego opinia publiczna, jako moralnego sprawcę krwawych zająć w roku 1918 uważała, wносиła jeden protest za drugim do rządu w

Warszawie, domagając się niewpuszczenia metropolity do kraju. Oczywiście rząd nie mógł tak daleko iść i kierować się wyłącznie afektem obywateli swoich, jednakowoż uważał, że należy wziąć od metropolity odpowiedzialność gwarancje przynajmniej w tym kierunku, iż metropolita uznaje się za obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

W konsekwencji też zwrócił się reprezentant rządu do bawiącego we Wiedniu metropolity i oświadczył, iż po złożeniu odpowiedzialnej deklaracji i opublikowaniu jej we Wschodniej Małopolsce, rząd polski nie będzie miał żadnych zastrzeżeń przeciwko powrotowi metropolity do kraju. Żądaniu jednak temu odmówił metropolita i udał się pod opiekę monsignora Lauriego, reprezentanta papieskiego w Warszawie, który też w tej sprawie interwenjował u ministra Głabińskiego. Ten oświadczył, że rząd polski musi stać twardo w obronie spokoju wewnętrznego kraju, uchyla czoła przed żądaniem papieża, jednak domaga się chociażby najkrótszej deklaracji oficjalnej ze strony metropolity Szeptyckiego.

W międzyczasie policja lwowska dostała w swoje ręce deklarację, którą metropolita na własną rękę usiłował wydać a była tej treści, że monsignor Lauri, zaprzestał dalszych interwencji!

Pożałowania godny krok metropolity Szeptyckiego, który w tych warunkach nastąpił, nie może oczywiście żadną miarą kompromitować rządu polskiego, chociaż niewątpliwie odbija się głośnym echem zagranicą.

Każdy bowiem najbardziej nawet przeciwko Polsce uprzedzony człowiek przyznać musi, że skoro metropolita Szeptycki nie chciał złożyć nawet prostej deklaracji obywatelstwa, rząd musi go traktować, abstrahując nawet jego przeszłość polityczną, za nieokreślonego obcokrajowca i ma prawo, wiedząc, że pobyt jego w kraju naraża spokój obywateli, nie wpuścić go do Polski.

Zemsta żydowskich bolszewików na kościołach katolickich.

Bolszewicy komisarze żydowscy za główne zadanie postawili sobie zupełne zniszczenie kościoła katolickiego na obszarach Rosji i Ukrainy sow. Początkowo bolszewicy po konfiskacie kościołów (stwierdzić należy, że bolszewicy nie skonfiskowali ani jednej bóżnicy, zostawiając rabinom zupełną swobodę ruchów) — wydali edykt, że jeśli dana gmina chce mieć kościół, to musi go wydzierżawić u rządu sow. Mimo olbrzymich sum żądanych przez władze sowieckie za oddanie w użytkowanie wiernym budynku kościelnego — ludność wszędzie z radością w ciągu paru godzin zbierała potrzebne fundusze.

Władze sowieckie spostrzegłszy to — obecnie oznajmiły, że nadal nie będą Polakom wydzierżawiać kościołów. Natomiast dla zniszczenia kościoła rzym. kat. bolszewicy pooddawali szereg kościołów w ręce księży gr. kat., którzy nie widząc całej hańby swego postępowania przemienili je na cerkwie, a obecnie zmuszają wprost ludność do przechodzenia na obrządek grecki.

Równocześnie władze sowieckie w dalszym ciągu przeprowadzają rewizje po kościołach i prawosławnych cerkwiach w poszukiwaniu za rzekomo tam ukrytymi skarbami. Przy takich rewizjach dochodziło do najbardziej ohydnych scen. Rozbestwieni krasnoarmiejcy znieważali obrazy święte. Ludność bezsilna jest

wobec tych gwałtów, gdyż w każdej takiej ekspedycji biora udział większe oddziały wojsk.

Tę też całe życie religijne przeniosło się do podziemi. Nabożeństwa odprawiają się pokryjono w nocy po chałupach wiejskich lub w zakamarkach piwnicznych małych miasteczek. Zdobyty tak z trudem ksiądz wędruje od miejsca do miejsca niosąc pociechę i Słowo Boże w najdalsze zakątki Ukrainy.

W trzech dotąd wypadkach udało się bolszewikom schwytać takiego „kontrewolucjonistę księdza”. Zostali wywiezieni do Charkowa i tu postawieni przed nadzw. Trybunał Rew. Jaki spotkał ich los niewiadomo. W każdym razie odtąd po nich zaginął ślad. Prawdopodobnie zostali zamordowani.

Tak kościół rzym. kat. w Rosji bolszewickiej wrócił z powrotem do czasów pierwszego chrześcijaństwa.

Lecz jak i wtedy ani prześladowania ani mordy go nie zmogły — tak i dziś dzięki znęcania się żydowskich zbirów czerwonych wywołały tylko niesłuchane wzmożenie się ducha religijnego wśród ludności. Żydostwo tryumfuje tylko pozornie. Zniszczyło wprawdzie na zewnątrz kościoły — a ostały się tylko bóżnice. Lecz wiary nie zdołano zabrać naszym młodym.

A walące się kiedyś w gruz żydowskie bóżnice zaświadcza, że dzień ponsty przyszedł.

Granica Wschodnia szczelnie zamknięta.

Dzięki niesłuchaniu energicznym zarządzeniom ministerjum spraw wewnętrznych i wysłaniu odpowiednich oddziałów policyjnych (nowo sformowanych) stosunki

na pograniczu w ostatnich tygodniach niezmiernie się polepszyły. Na odcinku granicznym wschodnio małopolskim straż przeważnie pełnią Poznańscy. Dzięki ich sumienności i odpowiedniej kontroli można śmiało stwierdzić, że na tym odcinku granica jest szczelnie zamknięta. Ustał prawie zupełnie szmugiel i kontrabanda.

Bolszewickie straże mszcząc się za unie

możliwienie szmugłu niesłuchanie ostro pełni również swą służbę, strzelając każdego przemytnika, który z naszej strony chce się przedostać na terytorjum rosyjskie. W ubiegłym tygodniu zostało w ten sposób zastrzelonych 2 przemytników — chłopów. Zmiana tych stosunków wywołała naturalnie dobrze zrozumiałe przerażenie wśród żydostwa, któremu urwało się miliardowe rabowanie skarbu przy pomocy szmugłu.

Jeśli straż policyjna w dalszym ciągu będzie tak pełniła służbę można będzie nareszcie powiedzieć z lekkim sercem, że bagno, które tu na pograniczu zakwitło pod błogosławionymi rządami żydolewicy zostanie zupełnie oczyszczone.

Jesteśmy pewni, że ministerjum spraw wewn. w dalszym ciągu będzie troskliwie opiekować się stosunkami na pograniczu.

Straszna katastrofa kolejowa na linii Wilno — Warszawa.

50 OSÓB ZABITYCH, PRZESZŁO 100 RANNYCH.

Jak donoszą z Warszawy, do Wilna przysłała wiadomość o olbrzymiej katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce pod Rożanką z powodu wypadku pociągu pospiesznego, zdążającego z Wilna do Warszawy z emigrantami. Pociąg ten spadł z obsuniętego nasypu przy skrócie, przyczem 50 osób poniosło śmierć na miejscu, a ponad 100 jest ciężko i ciężko rannych. Rzecz zastanawiająca, że z obsługi lokomotywy nikt nie poniósł szwanku. Na miejscu katastrofy rozgrywiają się straszne sceny. — Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest bardzo energicznie.

Żydowska zuchwałość, czyli kara za poczucie honoru i godności.

W gimnazjum państwowym im. J. Korzeniowskiego w Brodach, uczenica VII kl. gimn., żydówka, R. Blochówna, zwracając się do uczniów — Polaków, a specjalnie do p. K. Tynickiego, który niedawno wrócił z bolszewii, rzuciła mu w twarz obelżywe słowa: „Czekajcie, przyjdzie jeszcze czas, a będziecie żydom buty czyścić”.

Zuchwałość żydówki oburzyła do głębi wszystkich uczniów — Polaków, którzy jednakowoż postąpili bardzo taktownie, nie reagując osobiście, czekając na rozporządzenie dyrektora i ukaranie bezczelnej żydówki przez wykluczenie jej z gimnazjum.

Spotkał ich jednak zawód, gdyż dyrektor gimnazjum, p. Niewolak, nie tylko nie wykluczył żydówki z gimnazjum, ale na konferencji głosował razem z profesorami — żydami przeciwko wnioskowi profesorów — Polaków, którzy żądali usunięcia żydówki.

Nie dość na tem.

Żydówka pozostała w gimnazjum, a p. K. Tynickiego za to, że chciał zareagować na obelżywe i obrażające uczucia każdego Polaka słowa, spotkało ukaranie złą notą z obyczajów i kilkugodzinnym karcerem.

Wynik taki jest zabijaniem w duszach młodzieży wszystkich szlachetnych odruchów, oraz ośmieszeniem w oczach żydów, których buta i bezczelność przechodzi i tak wszelkie granice.

Ministerstwo Ośw. Publicz. zechce wejść w tę sprawę oraz ukarać winnych. Jest to koniecznym i tego domaga się opinia publiczna.

Gdzie ich też niema.

Tak jak w Gdańsku, istnieje również w Sopocie t. zw. „czarna giełda”, którą zwalczą policja sopocka wszelkimi środkami, urządzając już kilkakrotnie oblavy na czarnogieldziarzy. Przed dwoma dniami urządziła policja znowu oblavy, aresztując kilkadziesiąt osób, z których niektórzy dopuścili się naruszenia ordynacji proceduralnej, inni zaś przepisów meldunkowych. Część aresztowanych ścigana była za rozmaite przestępstwa, a niektórzy nie płacili żadnych podatków.

— Utracenie obywatelstwa za uchyle-
nie się od służby wojskowej.

Na zasadzie rozporządzenia rady obro-
ny państwa z sierpnia 1920 roku utracili oby-
watelstwo polskie z powodu opuszczenia gra-
nic Polski celem uchylecia się od służby wo-
jskowej mieszkańcy Łodzi Chil Grossman,
Icek Frydwald, Emil Buff, Beroch Benoman,
oraz mieszkaniec Aleksandrowa Abram Gold-
berg. (bip)

— Kary za nieprowadzenie księgi obrotu
Jak już denosiliśmy, z dniem 1 września
pierwsze dwie kategorie przedsiębiorstw handlo-
wych, oraz 5 kat. przemysłowych obowiązane
są prowadzić księgi obrotu, ustanowione przez
ministerstwo skarbu.

Kara, za nieprowadzenie wyżej. wymie-
nionej książki, wynosi 100,000 mk. dziennie.

— W sprawie budynku teatralnego.
W związku z podawanymi przez niektó-
re dzienniki miejscowe pogłoskami, jakoby
podczas toczących się z właścicielem budyn-
ku teatralnego, p. Celmajstrem, pertraktacji,
ze strony Magistratu wysuwana była koncep-
cja ewentualnego zapewnienia p. Celmajstro-
wi udziału w komisji teatralnej, a przez to
pewnego wpływu na kierunek artystyczny
teatru, — dowiadujemy się ze źródeł miarod-
ajnych, że koncepcja podobna, jako całko-
wicie nierealna, ani brana pod uwagę, ani też
dyskutowana przez władze miejskie nie była.

— Wybór komitetu budowy teatru
miejskiego.

Konwent senjorów Rady miejskiej roz-
patrywał na ostatnim posiedzeniu sprawę bu-
dowy teatru miejskiego.

Sprawę tę poruszono i omawiano dość
wszechstronnie wobec przedłużających się i do-
tychczas bezowocnych pertraktacji magistratu
w sprawie budynku dla teatru.

Obrady poświęcone były w sprawie budo-
wy teatru.

W dyskusji, poruszono fatalny projekt
budowy wpiętej domu ludowego, a następnie
teatru, lub też połączenia tych 2-ech spraw.

Ostatecznie projekt ten, na którym już
poprzednia rada miejska przysłała do porząd-
ku dziennego, upadł i wybrano komitet złożony z
16 osób, w połowie z członków rady miejskiej,
w połowie z innych obywateli miasta.

Do komitetu weszli radni Remiszewski,
Gręszkowski Hajkowski, Wolczyński, Kuk, Wo-
jewódzki i Kruczkowski, oraz pp. Leon, Groh-
man, doktorowa Garlińska, dr. Marceł Barczyński,
Mieczysław Herc, Józef Urbański, Juliuszo-
wa Heinclowa, dr. Falek, Paweł Rundo i Józef
Zalewski.

Lista ta znajduje się: na najbliższym po-
siedzeniu rady miejskiej i po zaakceptowaniu
jej przez plenum członkowie komitetu przysta-
pią bezwzględnie do zrealizowania sprawy budo-
wy gmachu teatru miejskiego. (bip)

— Z delegatury Ministerstwa Skarbu.
P. delegat Min. Skarbu J. Woźniak roz-
poczyna urlop wypoczynkowy 31 sierpnia.

Podczas nieobecności delegata interesan-
tów w sprawach dewizowych przyjmować będzie
p. delegat Najder w Izbie skarbowej (Ogrodo-
wa) w gabinecie kierownika wydziału V w go-
dzinach od 9 — 12-iej (pap)

— O wełnę dla przemysłu łódzkiego. Kry-
tyczna sytuacja przemysłu.

Przemysł łódzki coraz dotkliwiej odczu-
wać zaczyna brak surowców, który spowodowa-
ny jest stanowiskiem eksporterów wełny w Bel-
gji i Francji.

Obecnie z jednej strony prawie zupełnie
eksport surowca ustał, z drugiej zaś strony te ła-
dunki wełny, które z Belgji już dawno wyszły,
zatrzymane zostały w Gdańsku i tam w znacz-
nej części rozsprzedane lub cofnięte z powrotem
do Belgji.

Okoliczność ta oraz redukcja dni pracy mo-
gą fatalnie wpłynąć na stan przemysłu łódzkie-
go i unieruchomić go zupełnie. (pap)

— O osadnictwo polskie.

W związku z uchwałą sejmową wzywają-
cą rząd do nie zajmowania pod osadnictwo wo-
jskowe nowych terenów na zasadzie ustawy z

Kurs przeszkolenia dla oficerów

URUCHOMIENIE KURSU NASTĄPI 1 PAŹDZIERNIKA.

Na zasadzie art. 32 i 36 rozporządze-
nia „O wyszkoleniu oficerów” zostają uru-
chomione jednocześnie z dn. 1 października
rb. 6 i 7-8 (5 miesięczne) kursy doszkolenia
kapitanów i młodszych oficerów w szkole
podchorążych w Warszawie.

Jako kandydaci na kursy będą wyzna-
czeni oficerowie piechoty, którzy: a) nie ukoń-
czyli żadnych szkół wojskowych, a nominacje
oficerską uzyskali na podstawie krótkich
kursów organizacyjnych przy pułkach, wzglę-
dnie oddziałach b. legionów polskich, P. O.
W. lub innych formacji polskich w czasie woj-
ny lub nawet bez kursów tych, tylko na pod-
stawie wykazania się dowodzeniem plutonu
na froncie.

b) ukończyli krótkie kursy wojenne w
b. armjach zaborczych (np. Rezerwe Officers
aspirantenshule) austriacka lub anologiczne
kursy innych armji.

c) ukończyli krótkie kursy od 6 tygodni
do 3 miesięcy w szkołach podchorążych pie-
choty w Warszawie lub Bydgoszczy w latach
1919, 1920.

d) uzyskali nominacje oficerskie na po-
lu bitwy za czyny wyjątkowego męstwa, a
posiadają najmniej 6 kl. wykształcenie szko-
ły średniej.

Uwaga: nie należy wyznaczać oficerów,
którzy ukończyli dłuższe (od 5 do 10 miesię-
czne) kursy w szkołach podchorążych piecho-
ty lub przeszli w wojsku polskim specjalne
wyszkolenie na kursach organizowanych w
centrach instrukcyjnych armji lub przy D. O.
G., trwających nie mniej jak 3 miesiące oraz
zwolnionych od doszkolenia na podstawie
przeprowadzonej indywidualizacji.

Wyznaczeni na kurs oficerowie winni
przed przybyciem przygotować się z zakresu
historji i geografji (podręcznik Hupert, Ku-
kiela, Lancewicza, Umiastowskiego).

Kurs będzie prowadzony według do-
tychczasowego programu dla 5 miesięcznych
kursów doszkolenia.

W czasie trwania kursu uczniowie będą
skoszarowani i żywieni w szkole oraz podda-
ni regulaminowi wewnętrznemu szkół na-
równi z podchorążymi z uwzględnieniem ulg
i udogodnień przysługujących oficerom.

Zonaci oficerowie przybywają bez ro-
dzin.

Oficerowie przywożą ze sobą: pisto-
let, blok meldunkowy, szkicownik polowy i
lornetkę polową. (pap)

Kto może zażądać wypłaty pieniędzy przysyłanych z Ameryki w dolarach?

UDOGODNIENIA DLA PODRÓŻNYCH.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oraz
prywatne banki polskie, które są w stałych sto-
sunkach z bankami amerykańskimi, zasadniczo
wypłacają pieniądze odbiorcom nie w obcej wa-
lucie, a w markach polskich podług wartości pie-
niędzy amerykańskich w dniu wypłaty.

Odbiorca przed podjęciem pieniędzy z han-
ku powinien się upewnić, jaki jest ich kurs czy-
li wartość w dniu, w którym je z banku pra-
gnie otrzymać.

Wartość pieniędzy zagranicznych notowa-
na jest w pismach codziennych. Zaglądaając do
odpowiednich rubryk tych gazet, można w przy-
bliżeniu obliczyć sobie, jaką ilość marek pol-
skich powinien bank wypłacić.

W walucie amerykańskiej banki polskie
wypłacają tylko wtedy, kiedy odbiorca ud-
owodni, że jest mu ona potrzebna na kupno kar-
ty okrętowej, na opłacenie wizy lub wogóle na
wylatki, związane z podróżą poza granice Pol-
ski. Paszport zagraniczny odpowiednio wizowa-
ny starczy jako dowód do podjęcia pieniędzy
w obcej walucie. Przy wymianie pieniędzy ame-
rykańskich na marki polskie, należy pamiętać,
że obce pieniądze są traktowane jako towar, za
który w jednym miejscu płacą mniej, w innym
więcej, zatem jeśli w danym mieście jest kilka
banków, należy wymienić pieniądze w tym ban-
ku, który lepiej płaci.

Przysyłanie pieniędzy w dolarach efek-
tywnych czyli rzeczywistych polega na tem, że
nadawca w Ameryce pod adresem swego kre-
wnego w Polsce wpłaca pewną sumę pieniędzy
w dolarach i suma ta będzie w Polsce wypła-
ca

na również w dolarach. Ten sposób przekazywa-
nia gotówki ma tę dobrą stronę, że nadawca w
Ameryce może mieć pewność, że jego krewny
w Polsce otrzyma pieniądze w tej walucie, w
jakiej mu zostały wysłane. Do przesyłania go-
tówki w powyższy sposób w t. zw. dolarach lub
innych walutach efektywnych upoważnione są
przez Rząd polski niektóre banki amerykańskie
Przesyłka gotówki w pieniądzu efektywnym
jest nieco droższa, aniżeli np. sposobem polece-
nia wypłaty lub z pomocą czeków awizowanych

Większe banki amerykańskie i europejskie
zaprowadziły wystawianie tak zw. czeków
podróżniczych. Jest to dla podróżnych duże udo-
godnienie zabezpieczające ich od ewentualnych
kradzieży. Polega na tem, że udający się w pod-
róż, z Ameryki do Polski wpłaca do banku
pewną sumę pieniędzy np. 100 dolarów i w za-
mian otrzymuje książeczkę czekową, zawierają-
ca 10 czeków po 10 dol. Poszczególne czeki są
w górnej swej części podpisywane imieniem i
nazwiskiem przez udającego się w podróż, a za-
tem, w tym wypadku przez nadawcę w tym ban-
ku, w którym w zamian wypłaconych 100 dolar.,
wydaje książeczki czekowe. Właściciel takiej
książeczki czekowej udaje się w drogę i w mia-
rę potrzeby wyrwywa poszczególne czeki, zamie-
niając je ponownie na pieniądze i przytem wy-
płata następuje w bankach europejskich tylko
w tym wypadku, jeśli na czeku w dolnej części
w chwili zamiany czeku na pieniądze będzie po-
łożony drugi taki sam podpis, a podpisy górny
i dolny oczywiście muszą być te same,

dnia 17,12 1920 r. zarządziło Min. Spr. W.

1) Likwidacja referatów osad żołnier-
skich przy dowództwach okręgów korpusowych
z dnia 1 września br. Od dnia 15 sierpnia br.
znajdują się referaty powyższe w stanie likwi-
dacji, przygotowują akta do oddania wydziało-
wi OZMSWojsk i nie będą udzielać żadnych in-
formacji stronom zainteresowanym.

2) Po pierwszym wrześniu br. wszystkie
sprawy związane z nadziałem ziemi w wojewódz-
twach wschodnich w myśl ustawy sejmowej z
d. 17,12 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom
Wojska Polskiego” załatwiać będzie bezpośred-
nio wydział OZMSWojsk (Warszawa, Bugaj 2).

3) Ze względu na to, że dotychczas przeje-

ty zapas ziemi pod osadnictwo wojskowe został
już wyczerpany i rozdysponowany, przeto do cza-
su uzgodnienia ustaw z dn. 16 lipca 1920 r. i 17
grudnia tegoż roku MSWojsk nie będzie z braku
ziemi dokonywało nowych zatwierdzeń. Wszel-
kie interwencje w tej sprawie pozostaną bez
skutku.

4) O wznowieniu nadawania ziemi żołnie-
rzom na zasadzie ustawy z dnia 17,12 1920 r.
zostaną zainteresowani powiadomieni drogą ogło-
szeń w prasie.

— Przed początkiem roku szkolnego w
powiecie.

Zbliżający się r. szk. w powiecie ma być
pierwszym rkiem przymusu szkolnego, który

lotad obowiązywał z miejscowości powiatu Łódzkiego jedynie w Zgierzu.

Zestawienie szkolnictwa powszechnego w roku ub. przedstawia się następująco:

Szkół 140, klas zasadniczych 277, klas różnorodnych 51, nauczycieli etatowych 287 nieetatowych 2, liczba uczniów i uczennic 15037.

W roku bieżącym w związku z przymusem szkolnym nastąpi reorganizacja systemu szkolnego w kierunku utworzenia szkół wyższego oddziałowych.

Wszystkie przygotowania do przymusu zostają przeprowadzane; decydującą jednak rolę w realizacji tego przymusu odegra sprawa gmachów szkolnych.

W bieżącym roku sytuacja zmieniła się o tyle na lepsze, że dzięki kursom przygotowawczym nie odczuwa się braku sił nauczycielskich. Naogół więc sprawa przedstawia się zadawalająco. (pap)

— Sprawa żądań pracowników elektrowni.

W związku z żadaniami wystawionymi przez pracowników elektrowni oraz rokowaniami delegacji pracowników w min. przem. i handlu, zwróciliśmy się do dyrektora elektrowni, który oświadczył następująco:

Informacje o konflikcie między pracownikami a dyrekcją elektrowni nie są ścisłe, gdyż sprawa ta całkowicie została uregulowana i uzgodniona z postulatami ministerstwa.

Obecnie więc uzyskali pracownicy elektrowni 44 proc. podwyżki, a regulacja płac uskuteczona będzie co dwa tygodnie według wskazań komisji. (pap)

— Zjazd w Chyrowie.

W ubiegły poniedziałek rozpoczął się w Chyrowie Zjazd Księży Moderatorów Sekcji Marjańskiej Rzplitej Polskiej.

Obrazy rozpoczęte, zostały po uprzednich trzydniowych rekolekcjach i potrwały cały tydzień.

Z Łodzi w charakterze delegata na Zjazd wyjechał ks. pref. Kuczyński. (c)

— Ze Związku Harcerstwa.

W przyszłym miesiącu wyjeżdża z Łodzi 25 druhowo do Poznania na kursy instruktorskie, zorganizowane przez „Związek Harcerstwa Polskiego” przy współudziale władz wojskowych. (c)

— Matki, uważajcie na smoczki!

Urząd badania żywności zwraca uwagę z ostrzeżeniem przeciwko kupowaniu dla niemowląt smoczków firmy niemieckiej „Lactin Sauger”, które jako „Ersatz” są sporządzone nie z odpowiedniego surogatu, lecz z masy, której nie można utrzymywać w czystości. (bip)

— Kara za lichwę.

Za nieprzebranie przepisów w sprawie zwalczania lichwy referat walki z lichwą przy komisaryjacie rządu skazał Arona Goldberga (Nowomiejska 14) na milion marek grzywny i Maksa Młynarskiego (Pomorska 23) na pół miliona marek grzywny. (bip)

— Ceny rynkowe z targu piątkowego.

Ceny nabiału podrożały, a mianowicie: za 1 swartę masła żądano od 100 — 120.000 mk., za 1 litr śmietany od 35 — 40.000 mk., za mendel jaj od 35 — 40.000 mk., za 1 kgr. sera białego 30.000 mk., za 1 kgr. twarogu 26.000 mk.

Jarzyna również wzrosła w cenę: za 25 kgr. kartofli żądano od 35 — 40.000 mk., za mendel peczków marchwi 10.000 mk., za mendel peczków pietruszki 10.000 mk., za mendel peczków buraczków 7.500 mk., za mendel peczków cebuli 7.500 mk., za kopę por i selery od 30 — 34.000 mk., za mendel peczków rzodkiewki 10.000 mk., za kopę kapusty zwyczajnej 180.000 mk., za kopę kapusty włoskiej 120.000 mk., za 1 kgr. pomidorów 40.000 mk., za 1 szt. ogórków od 5 — 6.000 mk. i za główkę sałaty od 500 — 700 mk. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Potajemny ubój psów.

Antoni Buniński, zam. przy ul. Kopernickiej 16 uprawiał potajemny ubój psów, z których mięso sprzedawał konsumentom.

Wykrycie wielomilionowej kradzieży.

OJCIEC ULOTNIŁ SIĘ — SYN W CIUPIE.

W nocy z 20 na 21 w obrębie VII komisariatu z fabryki pończoch Szalomena Hermana, przy ul. Zielonej 27, nieznanymi zbrojnymi przepiłłowawszy kraty dostali się do składu

W składzie tym znajdowała się wtedy większa ilość nagromadzonych pończoch i skarpetek.

Złodzieje zaczęli czempredziej wynosić je i zabrawszy 230 tuzinów wartości przeszło 150.000.000 mk. ulotnili się.

Zawiadomiona o powyższem policja rozpoczęła energiczne poszukiwania, które na razie nie dały rezultatów. Dopiero wczoraj wieczorem patrol policyjny idący ul. Pańska spostrzegł wóz naładowany wielkimi pakami.

Wóz ten wydał się posterunkowemu pojeźdźcy, wobec czego udał on się za nim.

Wóz ten wjechał na podwórze domu przy ul. Radwańskiej 25.

Posterunkowy zawiadomił o tem natychmiast 10 komisariat policji, wobec czego udał się na miejsce wypadku komisarz Solski, który po stwierdzeniu, iż szopa, w której leżały wyładowane z woza skarpetki, dzierżawiona jest przez Izaka Birnbauma (Kościełski 37) zarządził dalsze dochodzenie.

Birnbaum ulotnił się i wysłano za nim listy gończe.

Aresztowano natychmiast 13 let. syna jego Fisza, który otwierał bramę.

Szczegóły śledztwa ujawniły, że kradzieży tej dokonać musiał zawodowy złodziej gdyż była ona pomyślana bardzo zrecznie.

W związku z tą sprawą aresztowano narazie 6 osób. (pap)

Wojujący Sjon.

Jak wielką jest nienawiść synów Izraela do wszystkiego, co polskie i z jaką pogardą traktują oni tych ze swoich współwyznawców, którzy nie chcą iść po linii hasel wojujących z Polską potomków rycerzy Makkabeuszowych, ilustruje zajście, jakie onegdaj miało miejsce na stacji Konin.

Pp. F. B. i J. M. (obaj żydzi) przed odjazdem pociągu do Łodzi raczyli się przy jednym z stolików najzwyczajniejszą kiełbasą polską, która tak rozjuszyła siedzących przy sąsiednim stole żydków, że zaczęli w najordynarniejszy sposób wymyślać jedzącym od

„gojów”, puszczając przytem nader głupie witz-e pod adresem ich przyjaznego dla Polaki usposobienia.

Nie dość na tem.

Gdy pociąg ruszył bohaterzy (w liczbie około 15!), zgasiwszy lampę w przedziale, pobili dotkliwie swe ofiary a następnie bojąc się odpowiedzialności, gdy pociąg przed stacją Koło zwolnił biegu, wyskoczyli i skryli się w ciemnościach nocy. Nazwiska kilku z tych żydowskich śmialków dało się jednak skonstatować i odpowiedzą oni zapewne za swój bohaterski występ.

Władze policyjne skonfiskowały Rumińskiemu znalezione kawałki mięsa oraz 2 skóry z psów, i równocześnie spisały protokół w celu pociągnięcia do odpowiedzialności. (pap)

— Śmiały napad na pociąg.

Nocy onegdajszej, gdy pociąg towarowy prowadzony przez nadkonduktora Wojciecha Staszewskiego, idący z Piotrkowa do Łodzi wieźdzał na łącznicy pod Koluśki, dwóch przyezajonych za zabudowaniami dworca opryszków wskoczyło na brek ostatniego wagonu.

W breku tym znajdował się konduktor pociągu Stanisław Turski, który na widok opryszków wszczął alarm, celem zatrzymania pociągu i schwywania przestępców.

Ci jednakże obojętniejszy go, zadali mu następnie szereg ran nożami, a wobec tego, że alarm wszczęty przez konduktora spowodował zatrzymanie pociągu, zeskoczyli z breku i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wobec tego śmiałego napadu policja zarządziła obławę celem ujęcia niebezpiecznych opryszków. (pap)

— Zamach samobójczy.

Stanisław Konopski, zam. przy ulicy Piwnej z braku środków do życia usiłował otruć się arszennikiem.

Do desperata zawezwano pogotowie które go lekarz po przepłukaniu żołądka pozostawił go w domu. (pap)

— Zabawa T-wa „Rozwój”.

Dla wszystkich członków i sympatyków T-wa „Rozwój” w niedzielę dn. 26-8 o g. 3. po poł. w ogrodzie i salach Majstrów fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 Oddz. I T-wa „Rozwój” urządza Wielką Zabawę z wielce urozmaiconym programem.

Między innymi na program składać się będą: Koło szczęścia, Gra amerykańska. Poczta, Wyścigi, Tarcze, Połów ryb. Wesoła komedijka i t. p. Muzyka! Bufet obficie zaopatrzone. Tańce!

Bilety do nabycia przy wejściu na zabawę.

Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.

— Baczność!

Udziałowcy Hurtowni Spółdzielczej w

Łodzi, wpłaty na akcje Domu Handlowego i Centrali Złoci, deklaracja na członków założycieli Oddziału Banku Narodowego, przyjmujące biuro T-wa „Rozwój”, przy ul. Podleśnej 4 codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerw a w niedzielę i święta od 10 rano do 12 w południe.

— Z T-wa „Rozwój”.

Two unieważnia upoważnienie do zbierania składek i ofiar, wystawione na nazwisko Józefa Marchwickiego, które zostało skradzione.

— Z T-wa „Rozwój”.

Two „Rozwój” ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić dużą bibliotekę żydoznawczą społeczną, w tym celu zwracamy się do wszystkich Polaków, którym sprawa uswiadomienia społeczeństwa leży na sercu, by ofiarowali książki do biblioteki, oraz aby wskazali odpowiedni lokal w którymby można umieścić wspomnianą bibliotekę, za który Two „Rozwój” gotowe jest zapłacić. 1555—1

— Z Wydziału Zdrowotności Publicznej.

W Wydziale Zdrowotności Publicznej jest do objęcia posada lekarza—okulisty dla przyjęć w ambulatorjum dla chorych jaglicznych przy ul. Pańskiej Nr. 4. Pracy — dwie godziny dziennie, w godzinach pomiędzy 8—1 popoł. Oferty do dn. 1-go września na leży składać na ręce Inspektora Szpitali Miejskich (Plac Wolności Nr. 1, pokój 11).

— „Szopka”.

Nr. 34 tygodnika „Szopka” wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje:

Niszczyciel marki polskiej — rys. H. Nowodworskiego. Strajk, którego nie było — rys. T. Kleczyńskiego. W lewicowym bagnie — rys. S. Biedrzyckiego. Niefortunna nota — rys. S. Biedrzyckiego. Ostrożna ciocia — rys. S. Biedrzyckiego.

— „Mysł Narodowa”.

Nr. 34 tygodnika „Mysł Narodowa” zawiera treść następującą.

Aktywizm działa — Jan Zamorski. Kampanja Antyczeska w Polsce — L. Brun Kto iże? Zygmunt Krasiański o dedakcji „Czasu”. Pod bat Bundu. Apasz Komendantka — (n) C. K. Jędrzej. Pan Boisk, Generał Roja. Maładec Hołdkwo o Estonji. Paschalski a fałszywe tysiącmarkówek. Pan starosta Łowski. Żywołów Plutarcha Jak Piłsudscy, sprzedali Moskalem swe majątki w Wileńszczyźnie — Adolf Nowaczyński. Zataiona owacja. Wśród książek.

Możliwość wybuchu strajku tramwajarzy.

Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zebranie Zw. tramwajarzy w sprawie 44 proc. podwyżki na zasadzie orzeczenia komisji parytetycznej dla włókniarzy. Po ożywionej dyskusji, w czasie której mówcy podkreślali, że dłużej zwlekać z otrzymaniem podwyżki nie można, ponieważ pensje są tak marne, że nie wystarczają na zaspokojenie nawet najprymitywniejszych potrzeb, uchwalono rezolucję oświadczyającą, że o ile w ciągu dnia dzisiejszego Dyrekcja K. E. F. nie udzieli żądanej podwyżki to tramwajarze od niedzieli rano przystąpią do bezrobocia. (bip)

Berlin	0,057	Nowy Jork	248000
Gdańsk	0,05	Paryz	14150
Praga	72	Wiedeń	551

Akcje.

Bank Dyskontowy			
Handlowy	1850000		
Dla handlu i przem.	240000		
Kredytowy Warszawski	260000		
Przemysłowców łwowskich			
Związku Spółek Zarobk.	500000		
Kijewski	520000	Starachowice	820000
Witła	160000	Pocisk	14 000
Częstocice	4250000	Parowozy	150000
Cukier	7000000	Zyrardów	42000000
Firley	140000	Borkowski	107500
Drzewo	50000	Zawiercie	45000000
Węgiel	925000	Jablkowscy	32000
Cegielski	140000	Zegluga	26000
Lilpop	257000	Haberbusch	595000
Ostrowiec		Nafta	
Karasiński	150000	Nobel	295000
Zieliński	240000	Gostawice	440000
Radzki	560000	Trzebinia	

Giełda warszawska z dnia 24 września.

Dol. St. Zjedn.	248000	Marki niem.	0,0575
Czeki i wpłaty			
Belgia	112000	London	1131000

W 8-kl. Gimnazjum Humanistycznym K. Tomaszewskiego
ul. Ogrodowa 26.
Egzaminy do klas wstępnej, pierwszej i wyższych rozpoczną się 3 września o godz. 10 rano. 1478s3

Składajcie ofiary na głodne polskie dzieci w Rosji.

8-kl. Gimnazjum Humanistyczne Zofji Petkowskiej i Wiktorji Macińskiej w Łodzi
ul. Wólczańska Nr. 55.
Egzaminy wstępne 3 września. Podania z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach od 11 do 1. 1549-3

Kapitałiści - Chrześcijanie!
W imię solidarności narodowej okażcie pomoc istniejącemu przedsiębiorstwu przemysł. (własność inwalidy W. P.) walczącemu obecnie z podstępami żydów. Przedsiębiorca chętnie odda w formie procentu (rejentalnie) część korzystnych i pewnych zysków przedsiębiorstwa, opartego na koncesji skarbowej, każdemu, kto potrzebną na razie pomocą finansową (na ogół nieznaczoną) dopomoże mu do odparcia nawały żydowskiej.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje administracja „Rozwoju” sub „Przedsiębiorstwo Inwalidy” (1458-b-3)

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego im. ks. Ign. Skorupki (1-wa „Oświata”) w Łodzi
zawiadamia, że egzaminy wstępne powakacyjne rozpoczną się w sobotę dn. 1 września o godz. 12 w poł. Podania przyjmuje Kancelaria szkolna (ul. ks. Skorupki-Placowa Nr 15) od dnia 29 do 30 sierpnia od godz. 10-ej do 1-ej po poł.
Dawni uczniowie szkoły, pragnący uczęszczać w roku bież. o ile nie ponowili zapisu przed wakacjami, winni to skutecznie przed dnem 30 sierpnia, gdyż w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.
Początek lekcji dn. 1 września o godz. 9-ej rano. 1519-k-2) Dyrektor (—) W. Davison

Dyrekcja 8 kl. Wyższej Szkoły Realnej Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego wykształcenia Handlowego w Łodzi
Dzielnia 58
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się 4-go września r.b. o godz. 4-ej pp.
Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 9 do 13 do dnia 1-go września włącznie. 1459-k-3) Dyrektor: K. Wiśniewski.

Uprasza się
o zwroćenie portfela, dowodów i listów na imię Franciszka Raczyńskiego skradzionych na odpuszcie w Gidlach pod adresem Magazynu obuwia P. Generowicza w Noworadomsku. (1843-d-3)

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie Heleny Cholewickiej. Piotrkowska 120
Początek roku szkolnego 1 września. Egzaminy od 29 sierpnia. Kancelaria czynna od 10-ej do 5-ej. Dawne uczennice obowiązane są wznowić zapisy i wnieść zaliczkę. (1486-3)

Akuszerka Pipkowska przyjmuje w domu swoje i przyjmuje d. Piotrkowska 132 m. 14. 5293-15

Poszukuję pokoju umeblowanego go od zaraz. Andrzej 28 apteka Rembielińskiego dla prawników. 5254-1

Stacja dla uczniów. Pańska 85 — 18 lewa oficyna, 1 wejście róg Andrzeja. 5260-1

Potrzebna służąca do wszystkich kł. Wólczańska 109 m 6 II piętro. 5253-1

Stel ach, czeladnik na szprychy potrzebny zaraz do fabryki maszyn Zakątna 81. 5258-1

Poszukuję umeblowanego pokoju od 1 września przy rodzinie lub oddzielnie. Łaskawe oferty do administracji Rozwoju pod „Pokój” 5262-2

Panna zamożna nieposiadająca znajomości, pragnie poznać pana inteligentnego na dobrym stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty do Rozwoju pod „Samodzielna” 5296-5

Potrzebna służąca na przychodzie do dwojga państwa Za menhofa 19 m. 35. 5292-1

Sklep do wypuszczenia Zgierzka № 72 i mieszkanie. 5287-2

Od 1-go września potrzebny pakój z utrzymaniem dla 2 młodych panów. Oferty do Rozwoju pod „A. M.” 5270-3

DZIEWCZYNY lat 16 — 19 potrzebne do lekkiej pracy Płaca dobra zgłoszenia pisemne do Rozwoju pod „Praca” 5297-2

potrzebna jest zdolna chemik czarka do męskiej i damskiej garderoby. Wschodnia 57 pod firmę „Helena” 5268-3

Panna inteligentna poszukuje pracy zarządk. wychowanie dzieci, gospodarstwo wiejskie. posiada poważne referencje. Oferty składać do Rozwoju pod „Freblanka” 5267-4

Inteligentna panna poszukuje posady gospodni i samotnego i inteligentnego pana. Zwracać się tylko pisemnie Szpitala Radogoszcz, Mickiewicz Felcja 5278-2

Ogrodnik z dobrymi świadectwami i praktyką poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd, nożyczane. Łaskawe oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Ogrodnik” 5280-2

Poszukuję współnika lub współniczki do interesu galanterijnego — artystycznego z kapitałem 20.000.000. Oferty do administracji Rozwoju pod „Zysk” 5281-2

Polonista — historyk. Praktyka. Przyjmie posadę w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Polonista” 5271-3

Dziewczyna lat 15 — 16 potrzebna do służby. Wiadomość Piotrkowska 185 Pracownia pończoch. 5272-2

przyśląkała się szczenka rasy Foksterjer. Ogrodowa № 22 m. 8 5274-3

potrzeba 2-ech chłopców po lat 18 do sprzątanai Piotrkowska 97 cukiernia. 5277-3

Zagubione dokumenty
Przeziński Leon zagubił paszport polski wydany w Pabjanicach. 5211-1

Przyca Władysław zagubił paszport polski wydany w Pabjanicach oraz kartę bezterminowego urlopu wydane w Łodzi. 5212-1

Pawlak Alojzy zagubił patent na handel trzody chlewnej wydany w Łęczycy. 5226-1

Górski Roman zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi i patent na nabiał wydany na imię Emilji Bugaj. 5227-1

Kupuję 1250
placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szalę czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich

Potrzebna
zdolna zakrojczynie do fartuchów i pielizhy. Artur Eger, Sienkiewicza 105. (1476-b)

Do odstąpienia
od zaraz przy rodzinie jeden pokój ze sklepem. Oferty w Rozwoju pod „Zaraz” (1450-b)

Płace 1571b30
150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę
Konstantynowska 7, Milich
Prawa otwieana. (sze niat)

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłow. Piotrkowska 144 (róg ul. Włoczyńskiej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8 1450-k-4

Samociód osobowy
w dobrym stanie, marki „Opel” sprzedam. Wiadomość: Emilji 10, Masiałowicz, od 1-3 pp. 1482-b

Maria Poppe zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 5264-2

Chłopiec Alton zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 5255-2

Zagubiona została karta paszportowa fabryki Poznańskiejgo na imię Mateusz Romanowski. 5284-3

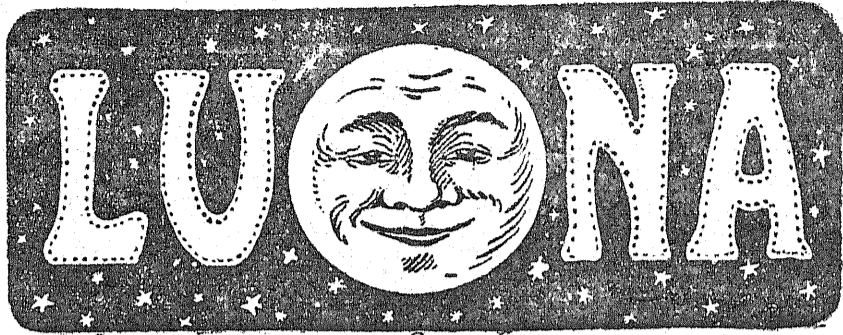
Michał Sienkiewicz zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 5284-5

Zagubiono dowód osobisty na imię Erwin Mees, wydany przez Magistrat m. Pabjanic. 5285-3

Zagubiono dowód osobisty na imię Gerhard Wilhelm Engelhorn, wydany przez Magistrat m. Pabjanic. 5288-3

Potrzebny chłopiec do praktyki krawieckiej Andrzeja 18 Krawiec. 5266-1

Dziś premiera!



Dziś premiera!

Najnowszy film produkcji 1922/23 r.

„RAJ KOBIECY“

Wielki dramat życiowy w 6-ciu aktach, reżyserji **MAKSA MACKA.**

Udział biorą:

Marja Lejko, Edith Meller, Ilka Gruening.

Bale Maskowe, sporty, wyścigi konne, polowania, festyny, balet, przegląd mód.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! K kupuje: meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płace najlepiej Łańnik, Benedykta 28, mieszkania 15. 4307-2

Majątki ziemskie, domy wille, interesy handlowe, apteki mają do sprzedaży. Biura Taszyckiego Łódź, Piotrkowska 90 tel. 840, Bydgoszcz, Dworcowa 13. 5068-7

Motocykl firmy „Fex“ 1 i pół konny typu 1922 r. do sprzedania Piotrkowska 178 Krzemieński. 5221-2

Urządzenie sklepowe i wózek dziecienny tania do sprzedania Nawrot 95 w sklepie. 5241-1

Sprzedam rolwagę, chomonto i mały amerykan. Gdańska Nr. 150 Dziendziela. 5240-2

Sprzedam otomanę, umywalkę, salonik, parawanik, szafę, 2 krzesła ligowe i różne meble. Krucza 4 m. 18. 5259-2

Piwarnia do sprzedania z całym kowitem urządzeniem z lożem zaraz wolnym, dawniej była restauracja, z powodu choroby. Konstantynowska 150. 5291-3

Szafę, bielizniarkę, stół kuchenny, stół do kart, kozetkę sprzedam. Piotrkowska 152-9 5200-2

Sprzedam połowę domu z wolnym mieszkaniem, sześć pokojów za 150,000 złotych polskich. Oferty „Dziesięć” markówka II ser. A. Z. № 5211E0 5297-3

Maszyny pończosznice kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy. M. Szreter, Piotrkowska 185. 5275-2

Do sprzedania sklep z pokojem i kuchnią. Ul. Lubelska 10, przy Górnym Rynku. 5275-3

Do sprzedania sklep z pokojem i kuchnią. Grabowa 13, przy Górnym Rynku. 5276-3

Szafa jesionowa do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kresowa 3, m. 5 (Widzew) po południu. 5279-1

Fuzję kurkówkę kal. 16 sprzedam. Zakątna 45, m. 14. 5265-1

Różne:

A! A! Na wypłatę! Trykotina, Frotte, Etamina, Szewiot najlepiej wszelkiego mianufaktury kupuje się u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40. 5138-4

Przyjmę oczni z prowincji na stację. Wysoka 15 gospodarz. 5230-1

PALTA damskie, męskie, dziecięce, modne, własnej roboty, najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska № 44. 4934-2

Student udziela lekcji gruntownie. Zakres 8 klas Radwańska 40-15. 5239-5

Freblanka poszukuje miejsca. Oferty do Rozwoju sub Nr. 222. 5238-3

Młody człowiek poszukuje posady biurowej, z wykształceniem siedmiooddziałowym. Wynagania skromne. Zduńska Wola, Ogrodzisko 44 Stannicki Józef. 5223-3

Młoda panienka z 7-mio klasowym wykształceniem szkoły powszechnej, poszukuje jakiegokolwiek posady. Krzyżowa 16, m. 4 (Radogoszcz) 5223-2

Potrzeba dwóch czeladników blacharskich na krycie dachów zaraz. Wólczańska № 99 Strajkowski. 5229-1

Poszukuję się placu w okolicy Górnego Rynku, może być do wydzierżawienia. Oferty pod „B. A. 5300“ 5218-1

Poszukuję się pokoju z kuchnią. Oferty do adm. Rozwoju pod „I. S. 100“ 5219-1

Potrzebne po ręczne i czeladnicy meblowi. Spacerowa 26. 5215-3

Chętnie przyjmę posadę pisarza w majątku ziemskim. Wykształcenie 7-io oddziałowe i znajomość buchalterji, wymagań skromne. Zduńska Wola Ogrodzisko 44 Stannicka Józef. 5224-1

Poszukuję od zaraz zdolną ekspedjentkę. Targowa № 39 skład wędlin. 5217-1

Potrzebni stolarze na roboty budowlane. Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej. 5232-1

Potrzebni stolarze Benedykta 88 stolarnia. 5254-1

Student wyższego kursu filozofji udziela lekcji. Nawrot 74 m. 8. 5202-2

Kwaler inteligentny na dobrem stanowisku, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Cena zależnie od umowy. Oferty do Rozwoju dia „W. Z.“ 5187-2

Lokal przemysłowy do odstąpienia. Oferty do Rozwoju pod „Lokal“ 5189-2

Kwaler poszukuje umeblowane go pokoju z wiktlem lub bez przy inteligentnej polskiej rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Nauczyciel“ 5244-1

Pokój umeblowany przy Górnym Rynku, do odstąpienia na własność. Zgłaszać się Dąbrowska 12a Chojnacki. 5240-2

Potrzebny młody człowiek z czteroklasowym wykształceniem, z ładnym charakterem pisma, biegły rachmistrz do biura. Oferty do „Rozwoju“ pod „H. M.“ 5248-1

Kwaler nauczyciel poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie polskiej. W razie istnienia przy tejże pleci pięknej małżeństwo niewykluczone. Oferty do Rozwoju pod „Solus“ 5245-1

STUDENT udziela matematyki, fizyki, Kilińskiego 86-3 (druga drama) godz. 7. 5243-4

Choć poznać pannę lub wdowę bezdzietną lat 25, znająca krawiecczynę lub pracującą w fabryce, kawaler lat 35. Pomorska 25 Kula. 5242-3

Zaginął pies (wilk) z obrozą nabijaną złotymi ćwiekami, ogon zakrecony, wabi się Rex, odprowadzić za nagrodą, Wólczańska 156 skład wędlin. 5251-1

SZKLARZ wykonywa wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. Ul. Gubernatorska 11, Wincenty Płazka 4387-11

Poszukuje współnika fachowca lub posiadającego koncesję na jakikolwiek interes z kapitałem. Posiadam sklep przy ul. Rzgowskiej № 39 prania. 5281-3

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 3000 mk., za tekstem 2500 mk., zwięzłe 1100 mk., wśród drobnych 1500 mk., nekrologi 2000 mk., komunikaty 8200 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenie bezterminowe 250 mk. za wiersz, duże litery 2000 mk., dla poszukujących pracy 200 mk., najmniejsze ogłoszenie 2500 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 lamy, za tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium wstawa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.